

Niech przemówią nazwiska

2020-05-17 10:00:00



Prezes NIK Marian Banaś zwrócił się ze specjalnym apelem do Polaków. Poprosił wszystkich potomków pracowników Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Najwyższej Izby Kontroli, zamordowanych w Katyniu i innych miejscach sowieckiej kaźni o umożliwienie trwałego udokumentowania pamiątek po nich. Chodzi o fotografie, dokumenty związane z działalnością pomordowanych w służbie kontroli państwowej w okresie II Rzeczypospolitej. Najwyższa Izba Kontroli wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej chce ustalić pełną, wiarygodną listę ofiar Zbrodni Katyńskiej z grona pracowników NIK. Zwieńczeniem tych prac będzie publikacja z biogramami i fotografiami zamordowanych oraz dokumentacja filmowa. Prezes Marian Banaś chciałby, aby pamięć o poległych i zamordowanych za Polskę pracowników NIK stanowiła fundament etosu pracownika Najwyższej Izby Kontroli w naszych czasach.

17 września, w rocznicę sowieckiej agresji na Polskę Najwyższa Izba Kontroli pragnie uczcić swoich pomordowanych w Katyniu i innych miejscach sowieckiej kaźni pracowników pamiątkową tablicą. Zostanie ona wmurowana w holu głównego gmachu NIK w Warszawie, obok tablicy Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który dekretem z 7 lutego 1919 roku powołał kontrolę państwową.

Zbrodnia katyńska to rozstrzelanie co najmniej 22 tys. Polaków – oficerów Wojska Polskiego, Policji, Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej, Służby Więziennej ale też lekarzy, nauczycieli, urzędników państwowych i samorządowych. To oni tworzyli elitę państwa. W oczach sowieckich oprawców zbrodnią, która zasługiwała na śmierć, była wierność Polsce.

Z dotychczasowych kwerend wyłaniają się piękne postaci pracowników NIKP i NIK, zamordowanych w kwietniu i w maju 1940 roku. Rotmistrz **Jan Andrzejowski**, w cywilu wybitny prawnik Okręgowej Izby Kontroli we Lwowie, ppor. **Władysław Czekaj**, prawnik z Okręgowej Izby Kontroli w Krakowie, por. **Antoni Chudzicki**, legionista, prawnik z Okręgowej Izby Kontroli w Katowicach, por. **Marian Pisarik**, pracownik lwowskiej Izby, ppor. **Stefan Jakubowski**, pracownik warszawskiej Izby, **Stanisław Mantel**, radca NIK.

To dopiero początek listy. Każde nazwisko wymaga starannej weryfikacji. Prezes NIK Marian Banaś liczy na pomoc wszystkich, którzy ułatwią dotarcie do rodzin, potomków zamordowanych.

W swoim specjalnym apelu do Polaków prezes NIK Marian Banaś napisał: „Wybitna polska poetka Kazimiera Iłakowiczówna – przez lata sekretarka Józefa Piłsudskiego – napisała w wierszu „Rocznica Katyńska”: „O czym myślał, zanim umierał za szeregiem walący się szereg? Będziemy kiedyś wiedzieli, skoro już wyszli spod ziemi.”

Prawdziwe „wyjście spod ziemi” dokona się dopiero wtedy, gdy „zawołamy ich po imieniu” – tak, jak o to prosiła więźniarka czasów stalinowskich, uczestniczka Powstania Warszawskiego, prof. Barbara Otwinowska.

Osobą koordynującą realizację projektu, informacje i kontakty jest: Piotr Szubarczyk – Wydział Prasowy NIK, tel. 22 444 50 37, piotr.szubarczyk@nik.gov.pl.

Adres korespondencyjny: Piotr Szubarczyk ul. Filtrowa 5702-057 Warszawa

Poniżej prezentujemy pełną treść Apelu prezesa NIK Mariana Banasia.

[Transkrypcja materiału wideo](#)

Warszawa, 15 maja 2020 r.

APEL

Panie i Panowie, Rodacy

Kwiecień i maj to czas pamięci, modlitwy i refleksji wokół Zbrodni Katyńskiej. W tym roku przypada jej 80. rocznica. Strzały rozlegały się w Lesie Katyńskim i w mrocznych siedzibach NKWD Smoleńska, Tweru i Charkowa, także w sowieckich więzieniach – od 4 kwietnia do 16 maja 1940 roku. Zbrodni dokonano na podstawie rozkazu sowieckiego Politbiura z dnia 5 marca 1940 roku.

Mówimy o Zbrodni Katyńskiej jako o zbrodni na oficerach Wojska Polskiego. To prawda. Gdybyśmy jednak mówili o niej jako o zbrodni na polskich policjantach, to także byłaby prawda. Zbrodnia na polskich urzędnikach państwowych i samorządowych? Tak, to też prawda. Na polskich nauczycielach, lekarzach, prawnikach? To prawda. Istotą tej zbrodni był bowiem zamiar „obeżhołowienia”, czyli pozbawienia głowy Państwa Polskiego. Tę głowę tworzą zaś ludzie wykształceni i świadomi obowiązków wobec swego państwa w każdych warunkach.

Wśród zamordowanych byli także pracownicy Najwyższej Izby Kontroli – oficerowie rezerwy Wojska Polskiego. Myślę o nich z wielkim wzruszeniem. Byli to bowiem ludzie o najwyższych kwalifikacjach zawodowych i ludzie o „nieposzlakowanej opinii”. Taki warunek stawiano kandydatom na kontrolerów majątku narodowego. Jakich „zbrodni” się dopuścili, skoro uznano, że zasługują tylko na śmierć? Zbrodni wierności Polsce.

W porozumieniu z Instytutem Pamięci Narodowej podjęliśmy prace, aby **ustalić pełną listę pracowników warszawskiej centrali i okręgowych izb kontroli państwowej z całego kraju - zamordowanych w Katyniu**. Pragniemy ich uczcić pamiątkową tablicą w holu głównym gmachu NIK w Warszawie. Wmurowana zostanie obok tablicy Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który dekretem z 7 lutego 1919 roku powołał do życia kontrolę państwową, by strzegła dobra wspólnego.

Zwracam się do wszystkich potomków pracowników Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Najwyższej Izby Kontroli z lat 1919-1939 o umożliwienie nam skopiowania, zeskanowania lub sfotografowania zdjęć, dokumentów i pamiątek po zamordowanych. Zwracam się do każdego, kto dysponuje pamiątkami i dokumentami z działalności NIKP i NIK w okresie II Rzeczypospolitej. Do wszystkich ludzi dobrej woli. Chcemy ustalić pełną, wiarygodną listę ofiar Zbrodni Katyńskiej z grona pracowników NIK. Chcemy wydać okolicznościową publikację z biogramami i fotografiami zamordowanych. Powstanie także dokumentacja filmowa.

Planujemy uroczyste poświęcenie tablicy memorialnej 17. września tego roku, w kolejną rocznicę sowieckiej agresji na Polskę. Kontakty z rodzinami są nam potrzebne również po to, byśmy mogli Państwa zaprosić na tę uroczystość.

Wybitna polska poetka Kazimiera Iłakowiczówna – przez lata sekretarka Józefa Piłsudskiego – napisała w wierszu „Rocznica Katyńska”: „O czym myślał, zanim umierał za szeregiem walący się szereg? Będziemy kiedyś wiedzieli, skoro już wyszli spod ziemi.”



Prawdziwe „wyjście spod ziemi” dokona się dopiero wtedy, gdy „zawołamy ich po imieniu” - tak, jak o to prosiła więźniarka czasów stalinowskich, uczestniczka Powstania Warszawskiego, prof. Barbara Otwinowska.

Marian Banaś